

Do trzech razy sztuka, to porzekadło nie znalazło zastosowania w meczu z Cagliari. W poniedziałek Giallorossi zaliczyli trzeci remis z rzędu i spadli na drugie miejsce w tabeli. W niedzielę, zespół Garcii poszuka pierwszej wygranej od miesiąca, w Bergamo, w pojedynku z rywalem, który spisuje się bardzo dobrze na własnym boisku. Statystyki zdecydowanie nie opowiadają się za remisem, gdyż w ostatnich osiemnastu spotkaniach drużyn padało rozstrzygnięcie. Tego poszukają i teraz gracze Romy, którzy pragną wrócić na ścieżkę zwycięstw.

Niedzielny mecz będzie sto trzecim pojedynkiem między obydwoma drużynami w Serie A. 49 z dotychczasowych spotkań wygrali Giallorossi, 22 piłkarze Atalanty, a 31 razy padały remisy. Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane w Bergamo, nieco lepszym bilansem mogą pochwalić się gospodarze, którzy zwyciężali 18-krotnie przy 16 wygranych Romy. Giallorossi legitymują się serią siedmiu domowych wygranych z Atalantą. Takimi statystykami nie mogą się niestety pochwalić, jeśli chodzi o występy na „Azzurri d'Italia”. Tu, dla przykładu, przegrali w sezonie 2008/2009 aż 0-3, a przed dwoma laty, za Luisa Enrique, w jednym z najgorszych występów w sezonie, ponieśli 1-4. Porażkę odbili sobie w poprzednich rozgrywkach, gdy już pod skrzydłami Aurelio Andreazzolego, wygrali w Bergamo 3-2. W tamtym meczu prowadzenie objęli gospodarze. Później, dwie bramki zdobyli Giallorossi, aby Atalanta wyrównała jeszcze przed przerwą. Po zmianie stron, decydującego gola zdobył Torosidis. Roma pokonała zresztą w poprzednim sezonie Atalantę trzykrotnie, w tym w 1/8 finału Coppa Italia.

-

Zespół Atalanty zajmuje po trzynastu seriach spotkań dziesiąte miejsce w tabeli z szesnastoma punktami na koncie i przewagą sześciu oczek nad strefą spadkową. Utrzymanie jest bowiem celem numer jeden drużyny z Bergamo. To udaje się jak na razie z nawiązką, choć pozycja w tabeli mogłaby być lepsza, gdyby nie bardzo słaba gra na wyjazdach. Tu zespół zdobył tylko trzy oczka, przegrywając przy tym aż sześć razy. Atalanta zajmuje 18 miejsce pod względem gry na wyjazdach. Zespół nadrabia za to na własnych śmieciach. Azzurri d'Italia zdobyła w tym sezonie tylko Fiorentina. Poza tym jeden punkt z Bergamo wywiózł Inter, a pozostali rywale obeszlą się z niczym. Zespół Colantuono zdobył 13 punktów w sześciu domowych meczach i jest siódmy w tabeli pod względem gry u siebie. To trenuje na pewno kolejnych rywali. Nerazzurri nie przegrali ponadto u siebie od 22 września, odnosząc

potem trzy zwycięstwa i remis. W Bergamo poległy w tym sezonie Bologna, Lazio, Udinese i Torino. Zespół Colantuono zdobył w sześciu domowych meczach 9 goli, ale stracił tylko pięć.

Tym samym zespół gra w tym sezonie w kratkę, zdobywając regularnie punkty na własnym boisku i przegrywając na wyjazdach. Sezon rozpoczął się od przegranej 1-2 z Cagliari. Potem przyszło domowe 2-0 z Torino. Następnie nastąpił mały kryzys, choć wszystko za sprawą domowej porażki 0-2 z Fiorentiną, która rozdzieliła wyjazdowe 0-2 z Napoli i 3-4 z Parmą. Nerazzurri nadrobili stracone domowe punkty w następnych meczach. Najpierw, zgodnie z planem, pokonali 2-0 Udinese, aby tydzień później ograć na wyjeździe 1-0 Chievo, zdobywając jedyne w tym sezonie punkty na terenie rywala. Trzecia wygrana z rzędu przyszła w 8 kolejce, gdy Nerazzurri pokonali 2-1 Lazio. Później zespół wrócił do regularnego przegrywania na wyjazdach, gdzie lepsze okazywały się Sampdoria, Livorno i Sassuolo. U siebie zaliczył remis z Interem oraz pokonał 2-1 Bolognę. Przed tygodniem podopieczni Sassuolo, zdziśniętymi kontuzjami, przegrali 0-2 z Sassuolo. Drużyna ma całkiem przyzwoitą obronę, mając ósmy wynik w lidze, jednak problemem jest atak, który zdobył tylko 14 goli w 13 meczach i tylko pięć drużyn w lidze legitymuje się gorszą skutecznością.

Skuteczność to problem numer jeden po stronie Giallorossich. Na przestrzeni miesiąca, najlepsza ofensywa ligi stała się jedną z najgorszych. Oczywiście, zespół ma wciąż trzeci wynik w lidze i zdobywa równo 2 gole na mecz, jednak, jeśli wziąć pod uwagę tylko ostatnie pięć meczów, okazuje się, że tylko pięć zespołów w lidze strzelało mniej. Zespół Garcii zdobył w pierwszych ośmiu kolejkach sezonu 22 gole (2,75 bramki na mecz), aby w ostatnich pięciu spotkaniach trafić do bramki rywala tylko cztery razy. Drużyna zaczęła więc strzelać średnio dwa gole mniej na spotkanie. O ile w pojedynkach z Udinese, Chievo czy Torino, ciężko było sforsować defensywę rywala i trudno było o więcej bramek, o tyle mecze z Sassuolo i Cagliari były festiwalem nieskuteczności. W pojedynku z beniaminkiem, golkipera rywala obijał Ljajic, z kolei z Cagliari, świetnych okazji nie wykorzystali Gervinho i Strootman, a w innych przypadkach znakomicie bronił bramkarz. To spowodowało, iż Giallorossi zaliczyli dwa, niespodziewane, domowe remisy, tracąc tym samym pozycję lidera na rzecz Juventus. Wielu wini za taki stan rzeczy brak Tottiego, choć taką tezę można było stawiać w meczach z Torino, Chievo czy Udinese. W ostatnich dwóch meczach okazje były, a zabrakło skuteczności. Nie tylko zresztą w wykańczaniu akcji. W meczu z Cagliari Giallorossi ustalili rekord tego sezonu w Serie A, jeśli chodzi o rzuty różne (wykonywali ich aż 19), a jednak tylko raz, w ostatniej akcji meczu, zagrozili bramce rywala. Zupełnie niecelne były też zresztą dośrodkowania z wolnych i z akcji. Jediną dobrą wrzutką popisał się przez 90 minut Dodo.

Problem zauważył od razu Rudi Garcia, który poświęcił całą piątkową sesję na ćwiczenie górnych dograń. Środkowi obrońcy ćwiczyli długie wprowadzanie piłki, boczni dośrodkowania ze skrzydeł, a Strootman i Pjanic z rzutów różnych. Na wcześniejszych sesjach, które były zamknięte, drużyna pracowała nad taktyką i rozwiązaniami ofensywnymi, co będzie na pewno kluczowe w pojedynku w Bergamo. Mimo trzech remisów z rzędu, zespół pozostaje w kontakcie z Juventusem i ma pięć oczek przewagi nad Napoli. Giallorossi legitymują się znakomitą wynikiem 33 punktów w 13 meczach, co przy utrzymaniu formy oznaczałoby nie tylko klubowy, ale i ligowy rekord. Problemem jest to, że również znakomicie spisuje się jak na razie Juventus.

Forma Atalanty:

24.11.2013, 13 kolejka Serie A: Sassuolo – ATALANTA 2-0

10.11.2013, 12 kolejka Serie A: ATALANTA – Bologna **2-1** (Brivio, Livaja)

03.11.2013, 11 kolejka Serie A: Livorno – ATALANTA 1-0

29.10.2013, 10 kolejka Serie A: ATALANTA – Inter 1-1 (Denis)

26.10.2013, 9 kolejka Serie A: Sampdoria – ATALANTA 1-0

Forma Romy:

25.11.2013, 13 kolejka Serie A: ROMA – Cagliari 0-0

10.11.2013, 12 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 1-1 (gol samobójczy)

03.11.2013, 11 kolejka Serie A: Torino – ROMA 1-1 (Strootman)

31.10.2013, 10 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **1-0** (Borriello)

27.10.2013, 9 kolejka Serie A: Udinese – ROMA **0-1** (Bradley)

Rudi Garcia skorzysta w niedzielę praktycznie z tych samych graczy, co w meczu z Cagliari i prawdopodobnie desygnuje do gry tą samą jedenastkę. Uraz wyeliminował Borriello, który nie trenuje, do końca regularnie, już od meczu z Sassuolo, gdzie

doznał owej kontuzji. Nie zobaczymy ponownie Tottiego, Torosidisa i Balzarettiego. Na lewej obronie wystąpi ponownie Dodo. Problemem w meczu z Atalantą będą kartki, gdyż aż pięciu piłkarzy, w tym cały środek pola, jest zagrożonych zawieszeniem. Tymczasem w następnej serii spotkań Giallorossi podejmą Fiorentinę.

W zespole gości zabraknie czwórki obrońców, w tym trójki podstawowych. Urazy wyeliminowały już jakiś czas temu Raimondiego, Yepesa i Stendardo, z kolei Bellini wypadł na trzy miesiące w ostatnim meczu z Sassuolo. Źle czuli się też Scaloni, Brivio i Lucchini, jednak ostatecznie znaleźli się na liście powołanych. Mimo tego, na środku obrony wystąpi prawdopodobnie nominalny pomocnik, Cazzola.

Przypuszczalny skład Atalanty:

Consigli

Canini Cazzola Lucchini Brivio

Carmona Cigarini Migliaccio

Moralez

Denis Livaja

Kontuzjowani: Raimondi, Yepes, De Luca, Bellini, Stendardo

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Cigarini, Raimondi

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Dodo

Pjanic De Rossi Strootman

Florenzi Ljajic Gervinho

Kontuzjowani: Totti, Balzaretti, Torosidis, Borriello

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Rossi, Florenzi, Pjanic, Strootman, Maicon

Poza kadrą: Julio Sergio

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Antonio Damato**. Arbiter z Barletty sędziował do tej pory 19 spotkań z udziałem Giallorossich, z których 10 zakończyło się zwycięstwami, 2 remisami, a aż 7 porażkami. I właśnie przegraną zakończyła Roma ostatni pojedynek prowadzony przez Damato. W styczniu Giallorossi przegrali 0-1 z Catanią. Również Atalanta przegrała ostatni mecz sędziowany przez Damato. W tym sezonie, 22 września, 2-0, na Azzurri d'Italia wygrała Fiorentina. Bilans Nerazzurrich to 5 wygranych, 2 remisy i 7 porażek,

- Luca Cigarini ma okazję na 100-ny występ w barwach Atalanty. Do tej pory 94 razy zagrał w Serie A, a 5 w Coppa Italia. Debiut w zespole zaliczył 11 marca 2007 roku,

- Roma, Atalanta i Chievo, to drużyny, przeciwko którym nie zagwizdano jeszcze w tym sezonie rzutów karnych. Przeciwko Giallorossim nie wykonywano karnego od 20 kolejek (8 kwietnia i derby z Lazio, przeciwko Atalancie od 19 kolejek (13 kwietnia i porażka 0-2 z Fiorentiną),

- Roma przeszła ostatnio metamorfozę w ofensywie i zdobywa średnio prawie 2 gole na mecz mniej. Giallorossi zdobyli w pierwszych 8 meczach 22 gole (2,75 bramki na spotkanie), a w ostatnich pięciu spotkaniach tylko 4 (0,80 bramki na mecz),

- remisu w pojedynkach drużyn brakuje od dwunastu lat. Na początku sezonu 2001/2002, zespoły zremisowały ze sobą 1-1, po bramkach Assuncao i Doniego. Potem drużyny mierzyły się 18-krotnie. 13 meczów wygrała Roma, 5 razy górą byli niedzielni gospodarze.

Ostatnie potyczki zespołów:

24.02.2013: Atalanta – ROMA 2-3 (Livaja **x2** – Marquinho, Pjanic, Torosidis)

11.12.2013: ROMA – Atalanta 3-0 (Pjanic, Osvaldo, Destro)*

07.10.2012: ROMA – Atalanta 2-0 (Lamela, Bradley)

26.02.2012: Atalanta – ROMA 4-1 (Marilungo, Denis **x3** – Borini)

01.10.2011: ROMA – Atalanta 3-1 (Bojan, Osvaldo, Simplicio – Denis)

Autor: abruzzi